

Sygn. akt II K 813/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Gąsior – Majchrowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Rytych

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim: xxxxxx

po rozpoznaniu w dniach: 28.04.2017 r. i 27.06.2017 r.

sprawy:

B. W.

syna K. i D. z domu K.

urodzonego w dniu (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 15 sierpnia 2016 r. w T. woj. (...) na ulicy (...) na terenie byłego zakładu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami po wcześniejszym zdemontowaniu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch chłdnic od samochodu marki S. 28 nr rej. (...) czym spowodował straty w wysokości 2000 zł. na szkodę M. S., przy czym czynu tego dopuścił się przez upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne

to jest o przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k. w zw z art. 64 § 1 k.k.

1. oskarżonego **B. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, uzupełnieniem, że po wyrażeniu „dwóch chłdnic od samochodu marki S. 28 nr rej. (...)” dodaje wyrażenie „o wartości 1.600 złotych”, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **B. W.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania od dnia 15 sierpnia 2016 roku godzina 17:30 do dnia 16 sierpnia 2016 roku godzina 14:05, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego **B. W.** do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. S. kwoty 2.000 (dwa tysiące) złotych;

4. zwalnia oskarżonego **B. W.** od opłaty oraz od obowiązku zwrotu poniesionych w sprawie wydatków, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 813/16

UZASADNIENIE

Oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim postawił oskarżonemu B. W. zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że :

- w dniu 15 sierpnia 2016 r. w T. woj. (...) na ulicy (...) na terenie byłego zakładu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami po wcześniejszym zdemontowaniu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch chłodziń od samochodu marki S. 28 nr rej. (...) czym spowodował straty w wysokości 2000 zł. na szkodę M. S., przy czym czynu tego dopuścił się przez upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne,

to jest przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

* * *

W dniu 6 lipca 2017 roku oskarżony **B. W.** wystąpił z wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia **w całości.**

* * *

W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

M. S. jest właścicielem działki położonej na terenie byłego Zakładu (...) w T. przy ulicy (...), na której znajdują się dwa sprawne pojazdy ciężarowe, ładowarka i podnośnik. Działka jest ogrodzona płotem betonowym. W dniu 15 sierpnia 2016 roku w godzinach popołudniowych około godziny 17:20 zadzwonił do niego znajomy o imieniu A. i powiedział, że ktoś z w/w pojazdów kradnie chłodzińce. Natychmiast M. S. wraz z synem R. S. pojechali na działkę. Po wejściu na w/w działkę okazało się, że z dwóch pojazdów marki S. 28 o nr rej. (...) skradzione zostały chłodzińce. W czasie pobytu na działce M. S. usłyszał, że za płotem otaczającym działkę są jacyś mężczyźni, a kiedy M. S. wyjrzał przez płot okazało się, że rozmawiają ze sobą i rozbierają chłodzińce. M. S. wraz z synem R. S. poszli do tych mężczyzn. Okazało się, że było ich trzech i stali przy elementach stanowiących obudowy chłodziń. Dwóch z mężczyzn na ich widok wskoczyło do samochodu marki O. (...) koloru beżowego i odjechali. Trzeci mężczyzna pozostał i M. S. wraz z synem złapali go za ramię. M. S. zadzwonił na policję. Mężczyzną tym okazał się B. W.. Natomiast pozostałych dwóch mężczyzn nie udało się zatrzymać. W miejscu, gdzie znajdowali się wcześniej mężczyźni pozostały części karoserii od pojazdów oraz metalowe obudowy chłodziń.

B. W. został zatrzymany przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji Komendy Powiatowej Policji w T. w dniu 15 sierpnia 2016 roku o godzinie 17:30. Był trzeźwy.

Wartość skradzionych chłodziń M. S. określił na kwotę 800 złotych każda. Natomiast wartość uszkodzeń karoserii na kwotę 400 złotych.

(notatki urzędowe – k. 1, k. 11 akt sprawy 2 Ds. 721.2016 ;

protokół oględzin miejsca – k. 7-8 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym – k. 12 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

protokół przeszukania – k. 13-14 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

dokumentacja fotograficzna – k. 31-38;

protokół zatrzymania osoby – k. 20 akt sprawy 2 Ds. 721.2016 ;

potwierdzenie tożsamości – k. 21 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

zeznania świadka M. S. – k. 2-3 akt sprawy 2 Ds. 721.2016 ; k. 30v.-31v. akt sprawy II K 813/16;

zeznania świadka R. S. – k. 9-9v. akt sprawy 2 Ds. 721.2016; k. 31v.-32 akt sprawy II K 813/16)

B. W. został zwolniony w dniu 16 sierpnia 2016 roku o godzinie 14:05.

(protokół zatrzymania osoby – k. 20 akt sprawy 2 Ds. 721.2016 ;

potwierdzenie tożsamości – k. 21 akt sprawy 2 Ds. 721.2016)

B. W. był uprzednio, wielokrotnie karany, w tym czterokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu. W tym między innymi prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego wT. M.z dnia (...)roku w sprawie II K(...) za umyślne przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzono mu karę 1 oku pozbawienia wolności, którą odbywał od dnia 27 stycznia 2011 roku do dnia 26 listopada 2011 roku.

(dane o karalności k. 39-42 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

dane o karalności k. 24-26 akt sprawy II K 813/16;

odpis wyroku w sprawie II K (...)k. 44-45 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

odpis wyroku w sprawie II K (...) k. 46-47 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

odpis wyroku w sprawie II K (...) k. 48 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

odpis wyroku w sprawie II K (...) k. 49 akt sprawy 2 Ds. 721.2016;

odpis wyroku w sprawie II K (...) k. 50 akt sprawy 2 Ds. 721.2016)

B. W. urodził się (...) Posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu. Jest kawalerem, ma na utrzymaniu konkubinę i troje małoletnich dzieci. Utrzymuje się z prac dorywczych i osiąga dochody około 2.000 złotych miesięcznie. Ponadto, zbiera złom i otrzymuje zasiłek z MOPS w kwocie 150 złotych. Nie leczony psychiatrycznie, psychologicznie, neurologicznie, ani odwykowo.

(informacje podane przez oskarżonego B. W. do protokołu k. 29 v. akt sprawy II K 813/16;

dane osobopoznawcze k. 43 akt sprawy 2 Ds. 721.2016)

Oskarżony **B. W.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym w dniu 16.08.2016 r. wyjaśnił, że jest zainteresowany polubownym załatwieniem tej sprawy i chce dogadać się z pokrzywdzonym. Dodał, że w dniu 15 sierpnia 2016 roku około godziny 15:00 kopał dziury na terenie byłego W.. Po chwili postanowił wyjść na zewnątrz celem zapalenia papierosa. W tym czasie zobaczył jak do tego miejsca co był podjechał samochód osobowy marki O.. Nie pamięta koloru ani jaki to był rodzaj. Był obok hali jak jechał ten samochód. Podniósł, że nie wie co to byli za mężczyźni, nigdy wcześniej ich nie widział. Wyjaśnił też, że nie dokonywał kradzieży żadnych chłodziń z samochodów marki S.. Był tam ponieważ wykopywał przewody w powłoce ołowianej z ziemi.

W postępowaniu przygotowawczym w dniu 10.10.2016 r. wyjaśnił, że podtrzymuje złożone w dniu 16.08.2016 r. wyjaśnienia.

W postępowaniu sądowym na rozprawie w dniu 28.04.2017 r. wyjaśnił, że było tak, że złapali go, tylko nie na ich placu, tylko poza ogrodzeniem. On sobie tam kopał. Zrobił sobie przerwę na zapalenie papierosa i właśnie przyszedł pan i jego syn. C. go za ramię i powiedzieli, że był niby, że jakiś pan widział to, że przeszedłem przez płot i wykroił chłodzińce. Później była wezwana policja. Mówił, żeby wzięli odcisk buta. Nie chodził koło tych pojazdów. Nie przeszedł przez ten płot nawet. Oprócz niego było jeszcze jakiś dwóch, ale jak zobaczyli pana i jego syna, to uciekli samochodem. Oni

chcieli wziąć jakieś przewody. Oni byli ode niego jakieś 3-5 m. On z nimi nie rozmawiał. Nie znał ich. Tam wcześniej była elektrownia i oni wybierali sobie takie cienkie przewody. Zanim się pojawił pokrzywdzony, to on tam był ok. 1,5 godz. Ci mężczyźni pojawili się później jakieś 10 min. przed przybyciem pana. Oni z nim nic nie mieli, nie mieli ze sobą chłodnic. Tam były części metalowe od chłodnic blisko niego. Oni nic nie robili z tymi częściami, ani on, ani oni nie ruszali tych części. Nie ukradł tych chłodnic. Jest niewinny. Nie powiedział nic takiego, że jest zainteresowany polubownym załatwieniem sprawy z pokrzywdzonym. Czytano mu protokół. Policjant nic takiego mu nie odczytywał. Dodał, że mówił na miejscu pokrzywdzonemu, że to nie ukradł chłodnicy. Później jak był drugi raz przesłuchiwany, to policjanci mówili, że nie ma śladów butów.

(wyjaśnienia oskarżonego B. W. k. 27-28 v., k. 53- 54 akt sprawy 2 Ds. 721.2016 , k. 29v.-30, k. 31, k. 31v., k. 32)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd opierał się na zgromadzonym w sprawie i pozytywnie ocenionym materiale dowodowym. W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy zarówno w postaci dowodów osobowych, jak i nieosobowych wskazuje, iż oskarżony B. W. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Z wyjaśnień oskarżonego wynika wprawdzie, że nie dokonał kradzieży dwóch chłodnic przy ulicy (...), jednak ta relacja oskarżonego na wiarę nie zasługuje. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż oskarżony został zatrzymany przez pokrzywdzonego w pobliżu miejsca kradzieży chłodnic z pojazdów marki S. przy ulicy (...) oraz w istocie rzeczy stał w miejscu, gdzie znajdowały się pozostałości od tych chłodnic i gdzie wcześniej rozmawiał z nieznanymi mężczyznami. Nie sposób uwierzyć w opisaną powyżej wersję zdarzenia prezentowaną przez oskarżonego, albowiem jego wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków M. S. i R. S., którzy ujęli oskarżonego bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa i którym Sąd przyznał walor wiarygodności. Zdaniem Sądu oskarżony dopuścił się przedmiotowej kradzieży z innymi osobami, których niestety nie udało się zidentyfikować i zatrzymać. Niewątpliwie też podczas pierwszego przesłuchania w stadium przygotowawczym oskarżony jakkolwiek nie przyznał się do stawianego zarzutu, niemniej jednak jednocześnie wskazał, że jest zainteresowany polubownym załatwieniem sprawy. Oskarżony nie potrafił podać żadnych przekonujących i logicznych powodów, dla których pierwotnie złożył wyjaśnienia tej treści. Motywował to w ten sposób, iż nie wie, dlaczego jest tak zapisane, że policjant nic mu takiego nie odczytywał. W ocenie Sądu tłumaczenie oskarżonego w tym zakresie nie zasługuje na wiarę. Wskazać należy, iż M. S. ujawnił dokonanie kradzieży chłodnic z pojazdów stanowiących jego własność, po tym jak osoba o danych A. K. (bezdolny, którego adresu zamieszkania i pobytu nie udało się ustalić – a co do którego podjęto również bezskuteczną próbę wezwania na rozprawę) poinformował go, że na jego działce kręcą się podejrzane osoby. Pokrzywdzony logicznie i spójnie opisał dalszy przebieg wydarzeń, a mianowicie, że niezwłocznie wraz z synem R. S. udali się na ulicę (...), gdzie znajduje się jego działka. M. S. wskazał nie tylko, co zostało zrabowane z pojazdów marki S., ale też sprecyzował wartość skradzionych chłodnic oraz wysokość powstałej w ten sposób szkody. Podkreślić trzeba, że świadek w sposób jasny i przekonujący opisał zarówno okoliczności, w których w momencie jak wszedł na płot dostrzegł oskarżonego B. W., którego znał z opowieści i który stał przy metalowych częściach chłodnicy, a następnie pokrzywdzony pobiegł wraz z synem w okół ogrodzonej posesji, aby zatrzymać sprawców. Faktem jest, iż pokrzywdzony M. S. nie był naocznym świadkiem zdarzenia (zaobserwował jedynie zachowanie mężczyzn, w tym oskarżonego, bezpośrednio po uzyskaniu telefonicznej informacji o dokonywaniu zaboru jego rzeczy, które to zachowanie wskazywało ewidentnie, że są oni razem), niemniej jednak jasno określił, w jakich okolicznościach uzyskał informację o dokonanej kradzieży, a jednocześnie, że sprawców zastał na miejscu zdarzenia i wskazał jaką poniósł z tego tytułu szacunkową szkodę, którą podał w trakcie postępowania karnego. Brak podstaw do zdeprecjonowania zeznań wskazanego świadka, albowiem nie ujawniły się żadne okoliczności podważające jego wersję przebiegu zdarzeń. W tym stanie rzeczy, Sąd pozytywnie ocenił relacje świadka M. S., jako konsekwentne, rzeczowe i spójne. W związku z tym, wyjaśnienia oskarżonego, Sąd uznał za nieprawdziwe i stanowiące w istocie jego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W odniesieniu zeznań świadka R. S. to Sąd ocenił je również pozytywnie, gdyż co do zasady korelują one z depozycjami pokrzywdzonego M. S.. Świadek bowiem widział, podobnie jak jego ojciec, oskarżonego, gdy rozmawiał z innymi,

dwoma mężczyznami. R. S. przedstawił również, w jaki sposób doszło do ujęcia oskarżonego, a relacje w tym względzie korelują z relacjami M. S..

Wprawdzie wskazane wyżej okoliczności stanowią jedynie poszlaki. Tym bardziej, że nie udało się ustalić i ująć współsprawców oraz odzyskać skradzionych chłodni. Niemniej jednak zwrócić należy uwagę, iż poszlaki te tworzą nieprzerwany i zamknięty łańcuch dowodów, umożliwiając przypisanie sprawstwa oskarżonemu **B. W.**

Za nie budzące wątpliwości i wiarygodne Sąd uznał pozostałe dowody nieosobowe znajdujące się w aktach sprawy, między innymi te, do których odwołał się czyniąc ustalenia faktyczne, a mianowicie notatki urzędowe, protokół oględzin miejsca, protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego, protokół zatrzymania osoby, dokumentacji fotograficznej, dane o karalności, a także dane osobopoznawcze. Wskazane dowody zostały sporządzone przez kompetentne organy w przepisanej przez prawo formie i nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a i ich treść nie budziła wątpliwości.

Sąd ustalił, iż w trakcie dokonywanej kradzieży współdziałający z **B. W.** niezidentyfikowani mężczyźni zdemontowali chłodnice z pojazdów marki S., a następnie wynieśli je poza teren posesji należącej do M. S.. Oskarżony **B. W.** chciał tego, skoro temu się nie sprzeciwił, a przeciwnie kontynuował akcję przestępczą, której celem był zabór w/w chłodnic. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż można oskarżonemu przypisać, że zarówno zdemontowanie, jak i ostatecznie zabór chłodnic objęty był porozumieniem i przez niego zaakceptowany. Jest oczywistym, że współdziałał on z opisanymi powyżej mężczyznami w powyższym zakresie.

W przedmiotowej sprawie zgromadzone dowody pozwalają na przypisanie oskarżonemu działanie wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi, dotychczas nieustalonymi sprawcami, albowiem zostały spełnione warunki do przyjęcia prawnej konstrukcji współsprawstwa. Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne "własnoręczne" realizowanie znamion czynu zabronionego, gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.06.1978 r., opubl. OSNKW 1978, poz. 110). Do istoty współsprawstwa należy okoliczność, że każda z osób uczestniczących w wykonywaniu przestępstwa może realizować wszystkie lub tylko niektóre spośród znamion przewidzianych przepisem. Do przyjęcia zatem współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie w samym dokonaniu, w ramach podziału ról, jeżeli każdy ze współsprawców obejmował swym zamiarem cały zespół przedmiotowych znamion przestępczego przedsięwzięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.12.1987 r., IV KR 412/87, opubl. OSNPG 1988, Nr 12, poz. 123).

Taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowym stanie faktycznym. Zarówno oskarżony **B. W.**, jak i nieznani mężczyźni działali jako współsprawcy, ponieważ wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży. Nastąpił między nimi podział ról, aczkolwiek nie ma żadnych dowodów wskazujących, jaką każdy z nich miał rolę.

Przede wszystkim, nie ulega wątpliwości, że z pojazdów należących do pokrzywdzonego sprawcy wymontowali dwie chłodnice uszkadzając przy tym karoserię tych pojazdów, a następnie poza terenem działki na której znajdowały się w/w pojazdy dokonano rozebrania chłodnic (na co wskazują pozostałości po nich w miejscu oględzin), które następnie prawdopodobnie dwaj nieznani mężczyźni zabrali pojazdem, pozostawiając jedynie fragmenty karoserii. Zatem, wprawdzie nie ma jednoznacznych informacji, że oskarżony **B. W.** wymontował w/w chłodnice i je wyniósł, ale bez wątpliwości to on wraz z dwoma nieustalonymi mężczyznami został zastany przez pokrzywdzonego w sytuacji, gdy fragmenty obudowy chłodnic po ich rozebraniu ujawniono w miejscu zastania oskarżonego wraz z nieznanymi i dotychczas nieustalonymi dwoma mężczyznami. Wyjaśnienia oskarżonego jakoby przyszedł tam sam i przypadkiem znaleźli się tam inni mężczyźni, których rzekomo nie znał i co więcej przypadkiem też znalazły się tam części od skradzionych chłodnic, a on nic nie wie na temat ich kradzieży są zupełnie niewiarygodne. Swoim zachowaniem **B. W.** zrealizował w związku z tym, tą część znamion przestępstwa kradzieży, która polega na zaborze mienia w celu przywłaszczenia poprzez to, że w momencie, gdy chłodnice były już wymontowane i wyniesione poza teren posesji uczestniczył w ich demontażu, o czym przekonuje okoliczność, że pokrzywdzony zastał oskarżonego dokładnie w miejscu, gdzie były części od obudowy chłodnic. Celem działania oskarżonego **B. W.** był zabór mienia.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd uznał, że oskarżony **B. W.** swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 278 § 1 k.k., albowiem w dniu 15 sierpnia 2016 r. w T. woj. (...) na ulicy (...) na terenie byłego zakładu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi mężczyznami po wcześniejszym zdemontowaniu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch chłodziarek od samochodu marki S. 28 nr rej. (...) o wartości 1.600 złotych, czym spowodował straty w wysokości 2000 zł. na szkodę M. S..

A zatem, Sąd zmienił opis zarzucanego oskarżonemu czynu w ten sposób, że doprecyzował opis czynu w zakresie wartości skradzionych chłodziarek.

Oskarżony **B. W.** popełnił zarzucany mu czyn w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 k.k. Wcześniej bowiem skazany był prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. M.z dnia (...) roku w sprawie II K (...) za umyślne przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał od dnia 27 stycznia 2011 roku do dnia 26 listopada 2011 roku.

Z powyższego wynika, iż karę pozbawienia wolności oskarżony odbywał przez okres powyżej 6 miesięcy, zaś kolejne przestępstwo popełnił przed upływem 5 lat od jej odbycia. Popełnione przestępstwo jest podobne do tego, za które był uprzednio skazany. Zgodnie z treścią art. 115 § 3 k.k. przestępstwami podobnymi są przestępstwa należące do tego samego rodzaju; przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uważa się za przestępstwa podobne. W realiach niniejszej sprawy doszło do popełnienia przestępstw tego samego rodzaju i nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w ocenie Sądu na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Przypisany zaś oskarżonemu **B. W.** czyn miał charakter zawiniony. W ustalonym bowiem stanie faktycznym oskarżony mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które z uwagi na osobowość oskarżonego mogłyby wpływać ograniczająco na możliwość jego zachowania się w sposób zgodny z prawem, czy też okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Ponadto, w ocenie Sądu, przypisany oskarżonemu **B. W.** czyn był bezprawny, a stopień jego społecznej szkodliwości był wyższy niż znikomy.

Przy wymiarze kary na niekorzyść oskarżonego **B. W.** Sąd uwzględnił przede wszystkim jego uprzednią, wielokrotną karalność. Ponadto, zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy. Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął także pod uwagę fakt, iż zarzucanego mu czynu dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, analizując i oceniając w powyższy sposób zebrane w sprawie dowody, nie budzi wątpliwości, że zachowanie oskarżonego **B. W.** stanowi czyn zabroniony społecznie szkodliwy, w stopniu dość znacznym.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości, Sąd kierował się w szczególności:

- rodzajem dobra naruszonego jakim jest w przedmiotowej sprawie mienie;
- rozmiarem wyrządzonej szkody, w tym okolicznością, iż chłodziarki nie zostały przez pokrzywdzonego odzyskane;
- sposobem i okolicznościami popełnienia czynu – dopuszczenie się przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z innymi dotychczas nieustalonymi osobami;
- popełnieniem przestępstwa umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonych oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonemu **B. W.** karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Przechodząc do wymiaru kary wobec oskarżonego **B. W.**, Sąd mając na uwadze szereg okoliczności obciążających zdecydował, że karą odpowiednią, która spełni zamierzone cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec tego oskarżonego, jest kara 8 miesięcy pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Rozstrzygnięciu takiemu sprzeciwia się przede wszystkim fakt uprzedniej, wielokrotnej karalności oskarżonego w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Trzeba mieć też na uwadze, iż **B. W.** już kilkakrotnie nadużył zaufania Sądów i ponownie popełnił czyn o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Tym samym, dał dowód tego, że nie zasługuje na kolejną szansę. **B. W.** nie skorzystał z dotychczasowych szans i doprowadził do sytuacji, w której bezrefleksyjnie dopuścił się zaboru w celu przywłaszczenia chłodnic z pojazdów stanowiących własność pokrzywdzonego M. S.. Zdaniem Sądu oskarżony nie zasługuje na kolejną szansę, albowiem w sposób świadomy i permanentny lekceważy obowiązujące przepisy dopuszczając się kolejnego przestępstwa. Okoliczności te nie pozwalają już na postawienie wobec oskarżonego kolejnej pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na tle dotychczasowej drogi życiowej oskarżonego widoczny jest trwały ślad nieposzanowania porządku prawnego, przejawiający się w podejmowaniu przestępczych działań wymierzonych przeciwko jednemu z najdalej chronionych praw, jak mienie innych osób.

Również względy społeczne oddziaływania kary przemawiają przeciwko stosowaniu wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. (...) oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmoczenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., II Aka 290/05, LEX nr 168034).

Stosownie do treści art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu **B. W.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w postaci zatrzymania od dnia 15 sierpnia 2016 roku godzina 17:30 do dnia 16 sierpnia 2016 roku godzina 14:05, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego **B. W.** do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. S. kwoty 2.000 złotych.

W oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego **B. W.** od opłaty, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciążył Skarb Państwa. W ocenie Sądu, zważywszy na fakt, iż oskarżony posiada na utrzymaniu konkubinę oraz troje małoletnich dzieci, oraz w aspekcie deklarowanych przez niego dochodów miesięcznych przy ich niepewności związanej z wykonywaniem prac dorywczych, uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego, a w szczególności dla jego najbliższych zbyt uciążliwe.